Nr 152a. Dnia 20 czerwca. Środa. Dnia 8 (20) czerwca 1883 r.

Prenumerata:

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesiecznie kop. 50.

Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.

Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.

Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Numer pojedyńczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz ...

Małe ogłoszenia: za jeden ... raz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.

Przewodnik adresowy: 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika” przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Stempel.

KALENDARZ

Na dzień 20-ty czerwca (środa): św. Sylwerjusza Papieża.

Zgromadzenia: Ogólne zebranie akcjonarjuszów drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej. Dworzec stacyjny. (Godzina 2 po południu).—Nadzwyczajne zebranie akcjonarjuszów Towarzystwa fabryki cukru „Leonów“ — Ogólne zebranie członków Towarzystwa wyścigów konnych oraz komitetu wystawowego. Dom hr. Potockiego, Krakowskie-Przedmieście (Godz. 2 po południu).

Widowiska: Teatr letni (w ogrodzie Saskim): „Carmen“. Teatr nowy (przy ulicy Królewskiej): „Boccacio“. (Godz. 8 wieczorem).

Bitwy w górach.

Już w ostatnich dniach ubiegłego miesiąca panował w Skutari z powodu krzyżowania się niepokojących wiadomości ruch szczególny, a ludność wyczekiwała z naprężeniem zbliżających się złowrogo wypadków.

W obozie tureckim roiło się, jak w mrowisku, gdy je noga przechodnia nastąpi; przybywały ciągle transporty broni i wiktuałów, wydawano rozkazy do marszu i za chwilę cofano je, z obozu do konaku biegały ciągłe kurjery, wszystko zdawało się zapowiadać nadzwyczajne wydarzenia.

Do tego znoszono wieści z dalszych okolic, które nie przyczyniały się do uśmierzenia paniki.

Plemiona Hotti, Gruda i Kastratti przecięły druty telegraficzne pomiędzy Skutari i Tusi, zawezwały załogę ostatniego miasta do opuszczenia cytadeli, następnie ją rozbroiły i zagarnęły cały zapas amunicji; nareszcie rozgłoszono, że pod Matagoszem pojawili się czarnogórcy.

Porta, którą uwiadomiono o wypadkach w Tusi, wysłała rozkazy do gubernatora wilajetu, aby oddanie terytorjów albańskich, w protokóle cetyńskim (w lutym r. b.; *przyp. red.*) Czarnogórzu przyznanych nastąpiło niezwłocznie, chociażby z użyciem siły wojskowej.

Dnia 2-go czerwca udało się przeto pod rozkazami Hafiza baszy sześć bataljonów z baterją górską i dwoma polnemi działami Kruppa do Tusi. Musiały one jednak zatrzymać się już w odległym o dwie mile od Skutari Kopliku. Tymczasem wzmocniono załogę skutarską dwoma działami Kruppa i podjęto śpieszną restaurację tutejszej twierdzy.

W nocy dnia 1-go czerwca gubernator zwołał u siebie zgromadzenie notablów chrześcijańskich i tureckich, aby zastanowić się nad krokami, jakie przedsięwziąć należy wobec opanowania Tusi przez powstańców?

Postanowiono wysłać do malissorów deputację, złożoną z trzech muzułmanów i trzech chrześcijan, ażeby wyjednać swobodne przejście przez ich terytorjum dla wojsk, udających się do Tusi.

Deputacja opuściła rankiem Skutari, dotarła do wojsk tureckich w Kopliku i wyprzedziła je, aby ułatwić żołnierzom wolne przejście w górach.

Wkrótce parlamentarze napotkali złożoną z szesnastu górali forpocztę malissorów, którzy po krótkiej i namiętnej rozprawie ustnej oświadczyli, że wojskom przejść nie pozwolą, a deputatom radzą usunąć się co prędzej, jeżeli nie chcą spotkać się z ołowiem...

W tejże chwili jednak nadciągnęła kolumna turecka...

Szesnastu górali dało salwę, na którą wojska odpowiedziały... Pierwsi cofnęli się potem na terytorjum kastrjotów, gdzie rozwinęła się niebawem zażarta walka, trwająca od południa do godziny 8-ej wieczorem. Równocześnie zbliżył się okręt turecki do portu w Kastratti i począł miotać na tę miejscowość pociski, które ją zupełnie zniszczyły.

Dnia 3-go czerwca Hafiz basza kazał przez posłów oświadczyć malissorom, że on nie szuka z nimi zatargu, żąda tylko wolnego przejścia dla wojska udającego się do Tusi, celem zaprowjantowania pozostałej tamże załogi; ale górale odpowiedzieli, że w dzień świąteczny nie mogą przepuścić wojska przez swoją ziemię...

Hafiz basza postanowił wymódz siłą przemarsz. Rozwinęła się przeto druga bitwa. Trwała ona od rana aż do późnej nocy i skończyła się na tem, iż Hafiz nie zdołał ani na wiorstę posunąć się naprzód.

Dnia 4-go b. m. obie strony stały milcząco naprzeciw siebie, mierząc się wrogiem spojrzeniem, ale do starcia nie przyszło; zdaje się, że górale zajęci byli grzebaniem zabitych i transportem rannych.

Straty w zabitych po obu stronach nie są dotychczas znane; to tylko pewna, że do Skutari przywieziono dotąd przeszło 300 rannych żołnierzy tureckich, a ciągle przybywają nowe transporty.

Plemiona Szalla i Szoszi oświadczyły plemieniu Posribba, które trzyma z rządem, że zamyślają przez ich terytorjum udać się do Skutari, celem zaatakowania tamtejszej załogi tureckiej. Jeżeli plemię Posribba zabroniłoby im przejścia, wymuszą je sobie gwałtem... Władze tureckie dowiedziawszy się o tem, wysłały swoim sprzymierzeńcom, strzelby i amunicję.

Z Monasteru udały się dwa bataljony nizamów do Alessio, ażeby stłumić w zarodzie ruch powstańczy, budzący się w tamtejszej okolicy, tudzież ażeby z gór okolicznych obserwować malissorów; ci bowiem zamierzają owładnąć portem Alessio, ażeby ułatwić sobie dowóz broni morzem.

Chrześcijańska, a w części turecka ludność uskarża się na zbyt gorączkowe postępowanie rządu przeciw albańczykom, których winą całą jest to, że bronią nietykalności własnego gniazda...

Wyprawa Hafiza baszy ten tylko wywołała skutek, że rozjątrzy całą Albanję i zjednoczy silniej plemiona; celu zaś swojego — oddania czarnogórcom przyrzeczonej w konwencji lutowej ziemi, która pół miljona piastrów nie jest warta — nie dopnie.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— **Na wniosek ministerstwa oświaty,** rada państwa postanowiła prawa i przywileje uczniów gimnazjów rządowych, co do odbywania powinności wojskowej rozszerzyć również i na wychowańców gimnazjów prywatnych z niektóremi wszakże zastrzeżeniami.

— **Cyrkularz** ministerjum spraw wewnętrznych poleca władzom administracyjnym, aby wszelkie stowarzyszenia i instytucje prywatne, używające jakichkolwiekbądź form mundurowych, znaków lub insigniów, o wszelkich zmianach w tym względzie dokonanych ustawą uwiadamiano natychmiast właściwe władze przy złożeniu po jednym egzemplarzu takichże znaków i szczegółowego opisu form mundurowych. Duplikaty tych egzemplarzy winny być niezależnie od tego złożone u miejscowych władz policyjnych lub w rządzie gubernjalnym.

7)

Na ojcowskim zagonie.

OBRAZEK

przez

Kl. JUNOSZĘ

(Dalszy ciąg.)

W papierach znalazły się stare szpargały, listy, cenzury szkolne dzieci, jakieś na wpół zbutwiałe akta dawno ukończonych i od świętej pamięci zapomnianych procesów, ale nad to nic więcej, żadnego śladu, żadnej notatki nawet, którąby choć w części wyjaśniała sytuację.

Wierzyciele jednak nie zgłaszali się wcale. Nikt nie przyjeżdżał upominać się o dług lub o nabyte zboże.

Zosia przyczyny tego milczenia wytłómaczyć sobie nie mogła. Czyżby ci obcy zupełnie ludzie tak dalece szanowali jej smutek, czy też termina nie nadeszły jeszcze?

Matka nie wtajemniczona w interesa, nie była w stanie udzielić objaśnień, adwokat, przyjaciel nieboszczyka, od lat wielu prowadzący interesa Dąbrówki, lecz zamieszkały dość daleko w mieście, wiedział tylko o długach hypotecznych, zaś pachciarz Boruch, który bez wątpienia doskonale był o wszystkiem poinformowany, na zapytania Zosi dawał niejasne i wymijające odpowiedzi.

— Nieboszczyk pan—mówił — miał kilka interesów z naszymi żydkami, ale to bagatelka jest! **Wielmożna panienka jeszcze nie zna naszych okpiszowskich kupców.** To delikatny naród! aj waj, jaki to delikatny naród! Uniby sobie wstydzili zawrócić wielmożnej panience głowę w takie wielgie frasunku.

— Dobrze to jest, ale ja przecież potrzebuję wiedzieć co im się należy...

— Niech ja mam to w swoim majątku i z mojemi dzieciami, co im się nie należy od wielmożnej pani i wielmożnej panienki! Uni już może zapomnieli o takie drobne rzeczy!

— Ależ chyba żartujecie, Boruchu, jak to być może, żeby kto o swojej należności zapomniał?

— Djabli ich wiedzom, proszę wielmożnej panienki, a po drugie może im się już bardzo mało należy, może im się nawet nic nie należy! i najprędzej to oni bez to są takie delikatne!

Ciężkie było życie Zosi w tej niepewności, w nieustannem oglądaniu się co jutro przyniesie. Była ona w położeniu człowieka idącego ścieżką wśród zwalisk, w położeniu człowieka, który ogląda się co chwila, ażali ze starej wieżycy poszczerbionej głaz się na niego nie stoczy.

Gospodarstwo, ta tak wdzięcznie przez poetów opiewana sielanka, a w rzeczywistości praca bardziej niż każda inna obfitująca w kłopoty i nieprzewidziane trudności, przynosiła także zmartwienia. Były szkody i były upadki w inwentarzu, a obrażony na honorze Załgalski tak się pięknie sprawiał, że mu Zosia całoroczną pensję wypłacić musiała, aby się tylko wyniósł z Dąbrówki.

Zmartwień więc nie brakło, a pociechy nie było znikąd.

Nieraz, o szarej godzinie, w małym pokoiku od ogrodu, matka z córką siadały na nizkiej sofeczce i półgłosem gwarzyły ze sobą.

Smutna to była rozmowa. Ciągnęła się ona jak pasmo szare, nieprzeplecione żywszą, weselszą barwą. Żal po świeżej stracie nie ukoił się jeszcze; do żalu dołączał się niepokój o chłopców, którzy daleko od domu w szkołach byli—a obok tego kłopoty obecne i niepewność przygnębiała te dwie samotne kobiety...

Raz, podczas takiej pogadanki serdecznej, matka objąwszy swoją jasnowłosą jedynaczkę, rzekła.

— Zosieńko kochana, czy my wytrwamy tutaj?

— Musimy wytrwać mateczko! Położenie nasze nie jest jeszcze najgorszem. Gdybyś wiedziała mamo, ile rodzin rzuconych na bruk miejski żyje z ciężkiej pracy—i żyje, bo musi. Widziałam ja tam córki zamożnych niegdyś ziemian, udzielające lekcyj za bardzo nędzne wynagrodzenie. Ileż schodów i piętr przebiegnąć muszą one codzień, ile godzin w mozolnej pracy strawić—aby opłacić lichy kącik i kupić pożywienie dla chorego ojca lub matki. Inne pracują ręcznie, a zarobek ich jest tak nędzny i marny, wygody życia tak małe, że w porównaniu z ich życiem, życie każdego naszego fornala lub parobka jest lepszem. Ten bo ma przynajmniej ciepły kożuch na zimę, ma ogrzane mieszkanie i głodu nie cierpi —a tamci!... o mateczko kochana! ile łez i nędzy w tych murach—ile niedoli się kryje! Tam jest prawdziwa szkoła życia a kto się owej nędzy zblizka przypatrzył, kto poznał dzieje chociażby jednej z owych delikatnych, suchotami zagrożonych pracownic, które jednak chowano do salonów i życia bez troski, ten się musi poważniej zapatrywać na życie.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

— **Regencja opolska wydala rozporządzenie,** mocą którego wszyscy robotnicy z Królestwa Polskiego, którzy chorowali na ospę po przejściu granicy, mają być ściśle zrewidowani, a odzież ich i przedmioty ze sobą przyniesione, dokładnej poddane dezinfekcji. Rozporządzenie to ma mieć na celu zatamowanie rozwoju ospy, szerzącej się groźnie w Królestwie Polskiem.

— **Ajenci kolejowi.** Zarządy naszych dróg żelaznych utworzyły pożyteczną i oddawna pożądaną instytucję tz. ajentów kolejowych. Zakresem ich działalności są linje kolei obwodowej, celem zaś ułatwienie transportów. Wiadomo, iż kraj nasz jest z jednej strony punktem, przez który przebiegają towary z zachodu na wschód i odwrotnie, z drugiej zaś punktem, w którym łączą się koleje wąskotorowe z szerokotorowemi. Ztąd powstaje potrzeba przeładowywania transportów z jednych wagonów na drugie. Otóż ajenci kolejowi są obowiązani przestrzegać szybkości przeładowywania, bezpieczeństwa ekspedycyj, doglądać osobiście czynności powyższych, wreszcie odpowiadają za całość transportów, przeładowywanych na kolei obwodowej. Instytucja też ajentów kolejowych w zupełności odpowiada potrzebom handlu.

— **Rewizja.** Celem przekonania się, czy znajdujące się u kupców tutejszych wina nie zawierają w sobie surogatów szkodliwych dla zdrowia, odbędzie się wkrótce rewizja wszystkich handlów i piwnic oraz butelek wybranych ze składu celem poddania ich ścislej analizie chemicznej.

— **Ulica Nowomiejska** otrzyma asfaltowe chodniki, oraz rynsztoki ułożone z płyt granitowych.

— **Potworna** buda mieszcząca w sobie menażerję, złożoną z kilku chudych wilków i panoramy, która przez półtrzecia roku (!) zaszpecała piękny plac Krasińskich; w dniu wczorajszym została nareszcie rozebraną i uprzątniętą. Jesteśmy zdania, iż magistrat nie powinien pozwalać na przyszłość rozbijać namiotów w tem miejscu jarmarcznym impresarjom.

— **Z teatru.** *Habent sua fata comediae.* „Wiek niewdzięczny" Paillerona, kilka lat czekał na przedstawienie. Przeznaczono go do grania na scenie rozmaitości — spalił się teatr — odegrano go wczoraj w Saskim ogrodzie, a deszcz ulewny z grzmotami i piorunami zagłuszał wszystko i nie pozwalał publiczności orjentować się w szczegółach i zwrotach djalogu—ani śledzić ciągłości akcji. Wśród tych przeszkód, które *vis major* gromadziła, z fragmentów tylko sztuki można było sądzić o subtelnych pięknościach utworu, który będzie przedmiotem obszerniejszej wzmianki. Tymczasem zaznaczymy tylko, że o powodzeniu komedji Paillerona nic jeszcze stanowczo wyrzec nie można po odbytem w tak niefortunnych warunkach pierwszem przedstawieniu, które zresztą i pod innemi względami szwankowało. Czuć było w tem przedstawieniu brak należytego przygotowania i wykończenia. Całość się rwała i szła bez humoru, bez werwy, zostawiając wrażenie sztuki, jak się to mówi, za kulisami, tylko odgadanej. Zanim zdanie nasze nieco obszerniej wymotywujemy, uważamy za obowiązek sprawiedliwości uczynić wyjątek dla pani Lüdowej i dla panny Czakówny, które grą swobodną, zasługującą na szczegółowy rozbiór, przeciwdziałały nastrojowi przymusu i jednostajności, panującemu w grze innych artystów.

— **Otrzymujemy następujące pismo:** „Szanowny redaktorze! Panna Józefina Reszkówna, primadonna opery włoskiej, znana ze znakomitego swego talentu i ze szlachetności serca, część zastrzeżonego dochodu z przedstawienia opery „Faust" rs. 500 wynoszącą, raczyła ofiarować na rzecz chórów opery warszawskiej do stosownego rozdziału. Przejęty szczerą wdzięcznością, poczytuję sobie za najpierwszy obowiązek za pośrednictwem twego pisma, złożyć łaskawej ofiarodawczyni w imieniu całego składu chórów jaknajserdeczniejsze podziękowanie.— *Józef Ulbrych*, koryfeusz chórów opery warszawskiej."

— **Z placu wystawy.** W dniu dzisiejszym kancelarja komisji wystawowej przenosi się z placu Ujazdowskiego do dyrekcji Towarzystwa wyścigów konnych na Krakowskiem Przedmieściu dom hr. A. Potockiego. Komisja ta po ukończeniu sprawozdawczych czynności zostanie rozwiązaną, a ogólne zebranie Towarzystwa wyścigów konnych powoła na rok przyszły nowych członków, lub pozostawi obecnych w tym samym składzie. Jakie otrzymają przeznaczenie zabudowania b. wystawy, rzeczą jest dotąd nierozstrzygniętą.

— **Sprawa o potwarz w prasie,** wytoczona redaktorowi *Wieku*, p. Kazimierzowi Zalewskiemu przez b. prezesa dyrekcji teatrów warszawskich p. Muchanowa przyjść miała dziś właśnie w pierwszej instancji pod opinję izby sądowej warszawskiej (izba sądowa na mocy § 1138 ustawy proc. karnej, jest właściwym sądem pierwszej instancji we wszystkich sprawach prasowych, dotyczących obrazy władzy lub urzędnika). Źródłem rzeczonej sprawy był artykuł, wydrukowany w *Wieku* przed kilkoma laty i krytykujący administrację teatru, podczas zarządu pana M. Ten ostatni, pragnąc bezpośrednio popierać proces, przyjął w nim udział w charakterze strony cywilnej i wybrał za obrońcę głośnego adwokata przysięgłego z Petersburga ks. Urusowa. Pan K. Zalewski ma dwóch obrońców w osobach adw. przys. A. Pepłowskiego i St. Zalewskiego (ojciec oskarżonego). Rozprawy jednak nie doszły do skutku. Stronie cywilnej nie przesłano wezwania na posiedzenie, i dzięki temu, wskutek niestawiennictwa pana M. i jego pełnomocnika rzecz musiano odłożyć. Powtórny termin wyznaczony zostanie na października r. b.

— **Uwaga.** Od pewnego czasu w różnych punktach Warszawy, przeważnie na placu ewangelickim spotykamy odrażającego kalekę. Biedak ten, pozbawiony zupełnie nóg do samego tułowia, zgarbiony, przykre niezmiernie robi wrażenie swojem fatalnem upośledzeniem przez naturę. Czy nie znalazłoby się jakie pomieszczenie dla takiego biedaka w jednym z dobroczynnych przytułków?

— **Okna.** Niedawno donosiliśmy o wynalazku jednego z tutejszych majstrów stolarskich, skierowanym ku zabezpieczeniu sług od upadku na ulicę podczas mycia okien. Wynalazek ten może się okazać bardzo praktycznym, tymczasem podajemy inny, bodaj czy nawet nie praktyczniejszy od ram bezpieczeństwa, a oddawna praktykowany zagranicą. Sekret cały zawiera się w... zawiasach. Okno zewnętrzne ma w ten sposób przybite zawiasy, iż otwiera się tak samo na pokój, jak otwierają się okna t. zw. dubeltowe. Dzięki tej drobnej na pozór okoliczności okno nadzwyczaj łatwo zdjąć z zawias i umyć w pokoju, bez najmniejszego narażenia się na niebezpieczeństwo, lub też umyć zawieszone, stojąc na krześle lub drabince zawsze wewnątrz pokoju, nie zaś na grzemsach jak to dotychczas zazwyczaj się dzieje.

— **Doroczna uroczystość** osady rolniczo-rzemieślniczej w Studzieńcu odbędzie się w dniu jutrzejszym; członkowie Towarzystwa, pragnący uczestniczyć w tym akcie, winni wyjechać z Warszawy do Rudy Guzowskiej o godzinie 11-ej rano, posiedzenie bowiem komitetu Towarzystwa połączone z oględzinami zakładu rozpocznie się o godzinie 1-ej po południu.

— **Rozkaz komenderującego wojskami** okręgu warszawskiego na t. zw. drugi sezon obozowy powołuje do Warszawy następujące brygady artylerji: 7-ą z Radomia, 8-ą z Łowicza, 14-tą z Biały (gub. siedl.) i 18-tą z Lublina, a nadto następujące konne baterje: 9-tą z Sieradza, 10-tą ze Zduńskiej Woli 21-ą z Kielc i 23-ą z Pilicy.

— **Urodzaj owoców.** *Ogrodnik polski* twierdzi, iż jabłonie i grusze w r. b. obrodzą obficie, wiśnie zaś dość dobrze, natomiast czereśnie i śliwki zapowiadają się miernie. Czereśniom i śliwkom zaszkodziły ulewne i chłodne deszcze, padające w czasie ich kwitnienia.

— **Poziomki.** Od kilku dni na targach naszych pojawiły się już poziomki leśne. Dotąd są one jeszcze dość drogie, wszakże wieśniaczki zapewniają, iż cena ich będzie w obecnem lecie bardzo przystępna, urodzaj bowiem owocu tego zapowiada się bardzo obfity.

— **Potop.** Wczorajsza burza zrządziła formalny potop w samym środku miasta. Mówimy tu o placu Saskim, przyległej ulicy Królewskiej (o tej ostatniej na całej jej przestrzeni) i o ulicy Mazowieckiej. Saski plac przedstawiał jedno jezioro, środkiem którego postępujące dorożki zanurzały się po osie. Na rogu Mazowieckiej prąd wody był tak silnym, iż podmył i roztrząsnął wszystkie mostki, niewyłącza-

Z pola mokotowskiego.

„W małym, ale bardzo dystyngowanym komitecie"—jak się wyraża pewien finansista, znaleźliśmy się wczoraj na polu mokotowskiem...

Nic w tem dziwnego — wszak to zapasów dzień piąty, a nie każdemu daną jest wytrwałość Hamleta lub Lucy Abel...

Przeciętny widz rychło się nuży—zresztą o powody szybkiego zmęczenia możnaby też zapytać i „totalizatora", który nie przestanie być „naczyniem dziwnego nabożeństwa", jeśli się innych jeszcze nie doczeka epitetów.

Na stanowisku pozostali przeto sami sportsmani i te piękne, których nie odstraszy żadna przeszkoda, żaden żywioł srogi, żadna siła wyższa, skoro tylko o „demonstrację" tualety chodzi...

A tualet tych było pomimo chmurnej pory sporo, tak iż nawet bystra luneta *Kur. por.* mogłaby być w kłopocie.

Tu różowa, tam błękitna, ówdzie biała, dalej pstra — słowem najprzepyszniejszy bukiet na skromnej mokotowskiej grzędzie.

„Ach ogrodnikiem być"... śpiewa jakieś książątko w offenbachowskiej operetce...

Z hymnu jednak do prostej schodząc powieści, winniśmy zaznaczyć, iż o godzinie $4\frac{1}{2}$ zadzwoniono do pierwszego boju o nagrodę Towarzystwa rs. 600.

Zadzwoniono silnie—o! bo dzwonić też sztuka i na urząd ten osobni powoływani są funkcjonarjusze.

W szranki wstąpiła Fine-Mouche Dobrogosta i Sędzina hr. A. Potockiego.

Fine-Mouche wbiegła żywo z tą pewnością siebie, jaką daje młodym panienkom raz już odniesione w salonie zwycięstwo.

Natomiast Sędzina zdała nam się być nieco zakłopotaną.

Korzystając z chwili wolnego czasu, przypatrzyliśmy się baczniej temu stworzeniu...

Gniada jest co prawda, ślady wdzięków też niezaprzeczone na sobie nosi, ale „djabelnie" — jak się wyraża nasz przyjaciel z mławskiego —„djabelnie" sfatygowana.

Kto nie wierzy słowom naszym niech przyjrzy się biegowi jej z Fine-Mouchą.

Podczas gdy druga sadzi z całą gracją niepokonanej tanecznicy, pierwsza goni zdyszana, bez temperamentu, bez tego *feu sacré,* który cenionym jest zarówno u tenorów, jak i u wyścigowców.

Wyjechały obie razem—trzymały się nawet jakiś czas razem—Fine-Mouche bowiem chciała widocznie zmierzyć od stóp do głowy rywalkę.

W połowie toru wszakże córka Foscarego i p. z Tordequintów miała już dość tych oględzin i machnąwszy lekceważąco ślicznym ogonkiem, dała kilka susów naprzód...

Sędzina sprostać jej chciała—daremnie, teraz Ambros, bohater tegoroczny, w grę wchodzi.

Nie pozwoli on zmęczyć się nadto swojej faworytce, ale i przeciwniczce trjumfować nie da...

Choć więc słup dystansowy blisko a Epps—niegodziwy—biedną Sędzinę, uniosłszy się na siodle, porządnie już batoży, Ambros Fine-Mouchy nie tknie i jak chce zwycięży...

Zwyciężył!

Ponieważ po każdym dniu wyścigów otrzymujemy od jakiegoś nieznanego poety hymny i elegje ku czci zwyciężających i zwyciężonych koni, przeto uprzedzając wieszcza poddajemy mu na tem miejscu kilka gotowych zwrotów wraz z rymami:

„Sędzino—łzy płyną, Fine-Mouche—tuż..."

Pan T. Dorożyński jest na torze niemal *homo novus*—lecz debiutuje poważnie—bieg drugi i trzeci, w którym brały udział jego konie, najlepiej tego dowodzą.

Do biegu drugiego wprowadził on gniadą Victorję, córkę Pretendenta i Dzikiej (czy rasa krajowa, jak tego pragnie Prus?) — przeciwstawiając ją trzyletniej Żrycy, którą znów rodzi Żołnierka (papa Nadział), własność hr. A. Potockiego.

Claydon na Victorji jechał doskonale i od początku przodując stanął o dobrych pięć długości pierwszy u mety.

Szczególniejszem jednak jeszcze było zwycięztwo p. Dorożyńskiego w biegu następnym o nagrodę Towarzystwa rs. 1,000 (proponent August hr. Potocki).

Do startu—naturalnie po dwakroć przedsiębranego—stanęły: pana D. Telefon, hr. Nieroda Lucy-Abel i hr. A. Potockiego Koncept—L. Kronenberga Bomba nie pękła wprawdzie przed biegiem, ale została wycofaną.

O Telefonie, któryś z szlachciców fredrowskich powiedziałby „proszę siadać"— taki on wdzięczny, składny, tak pięknie się prezentujący.

Lucy-Abel jest dostatecznie znaną—Koncept zaś był r. z. niezłym Konceptem biorąc kilka ponętnych nagród.

Tempora mutantur—a Koncepty w nich.

Na trzecie dostawszy się stanowisko nie mógł Tobuzina ani rusz wydobyć się z niego...

Lucy-Abel puszczona całą siłą przodowała, Telefon szedł za nią umiarkowanie, bez nerwowego niepokoju, zachowując pozycję wyczekującą.

U dystansowego słupa rezultat gonitwy był jasny.

Barwy p. Dorożyńskiego były górą i pierwsza też jego niebiesko-biała kurtka zajaśniała przed sędziowskim słupem.

Lucy-Abel przypadła o dwa lub trzy konie później, o Koncepcie czyż mówić jeszcze?

jąc żelaznych. Gromadka osób schroniła się do bramy narożnego domu od Saskiego placu. Woda podnosiła się co chwilę, trzymając w oblężeniu tych nieszczęśliwych... Krzyki ich trafiły do serca jakiemuś furmanowi, który zajął się ratunkiem. Koń brnął po kolana, lecz dotarł do chodnika, z którego na wóz wsiadło kilkanaście osób. Reszta została, wyczekując opadnięcia wód... W rynsztoku przed domem Kronenberga idący włościanie wpadli po pas w wodę. Jednej z kobiet zaplątały się suknie o deski mostku i omal że jej woda niezalała! Policjant i kilku przechodniów wyrwało ją z toni. Środkiem tych wód spienionych płynęły w potężnej liczbie... szczury, które snać zaskoczone zalewem w miejscu, gdzie nie było przechodniów i policjanta zginęły w tak okropny sposób. Nad niemi jednak nie będziemy łez wylewać...

— **Katarakta.** Straszliwą tą chorobą według statystycznych danych dotkniętych było w r. z. w samej Warszawie 246 osób. Z tej liczby 83 zaniewidziało zupełnie. Operacyj dokonano na 115 chorych, w 67 wypadkach z pomyślnym skutkiem.

— **Także wyścig.** W dniu wczorajszym na Pradze schwytano na gorącym uczynku jakiegoś rzezimieszka w chwili gdy wyciągał z kieszeni pewnego jegomości pudełko z klejnotami. Pochwycony wyrwał się z rąk i popędził w stronę dworca kolei petersburskiej. Kilka osób puściło się za nim w pogoń. W drodze stanęła na przeszkodzie jakaś fura, przez którą złodziej literalnie przeskoczył. Następnie trafił na policjanta już przygotowanego na pochwycenie łotrzyka, silne jednak popchnięcie położyło stróża bezpieczeństwa publicznego na ziemię, a małoletni rzezimieszek przebył jeszcze jedną i ostatnią przeszkodę... Oto wdrapał się na parkan oddzielający Pragę od Nowej Pragi, przeskoczył na drugą stronę i... znikł bezkarnie.

— **Pogrzeb ofiary zbrodni Franciszki Strejtowej** odbył się w dniu wczorajszym. Orszak wyruszył z kaplicy przy ulicy Mylnej. Zwłokom towarzyszyły tłumy odprowadzające biedną ofiarę na miejsce wiecznego spoczynku.. Za trumną postępował mąż zamordowanej uginający się pod brzemieniem strasznej boleści. Domniemany morderca pozostaje ciągle w więzieniu i do niczego przyznać się nie chce. Śledztwo w celu zebrania dalszych poszlak w toku.

— **Wypadki.** W dniu wczorajszym, na Solcu robotnik Karol W. zranił nożem towarzysza swego Józefa D., rana jakkolwiek ciężka, życiu ranionego niebezpieczeństwem nie zagraża.—Na Marszałkowskiej przy zdejmowaniu mebli spadła ciężka komoda i przygniotła obie nogi Ickowi P.—Kradzieży wciągu ubiegłych dni czterech spełniono 23, na sumę 1250 rs.

— **Na godzinę przed śmiercią.**

Życie obfituje nieraz w rozmaite niespodzianki...

Oto przed kilkoma dniami w jednym z domów na powiślu dogorywał na śmiertelnem łożu Wojciech B., stolarz, niegdyś człek zamożny, w końcu jednak przez długoletnią chorobę doprowadzony do ostatniej nędzy...

Bogaty brat jego zamiast przyjść z doraźną pomocą biedakowi, darował mu... ćwiartkę loteryjnego losu.

Ani przypuszczał, iż właśnie na ten numer padło 8,000 rs.

Konający biedak otrzymał radosną wiadomość na godzinę przed śmiercią.

Przynajmniej spokojniej umierał, widząc zabezpieczony byt sędziwej swej małżonki...

— **Polak.**

Harpers Weekly donosi, iż w Filadelfji zmarł w tych dniach inżynier Adolf Bartmański, rodem z Kaliskiego.

Po ukończeniu zakładu specjalnego w Gandawie, ś. p. Adolf udał się do Anglji, gdzie długo na miejscowych kolejach pracował.

Towarzystwo drogi eryńskiej, znając jego zdolności, wezwało go do Ameryki, gdzie należał do budowy największego mostu na ziemi, w dolinie Kozgua.

Przyczyną jego śmierci było zapalenie płuc powstałe skutkiem przeziębienia.

Bartmański pisywał do *Scentific American* i do *Nature*.

Rysunek mostu, do którego budowy znakomicie się przyczynił, niedawno pomieściły ilustracje zagraniczne, oraz *Kłosy*.

— **Zabity, powieszony, a jednak żyjący!**

Dzienniki zagraniczne opowiadają co następuje:

„Żyje obecnie w Pittsburgu, w Pensylwanji, polak, niejaki Londenki (?).

W roku 1877-ym doszedłszy do pełnoletności i odziedziczywszy po ojcu sumę 10,000 dolarów, założył on w Warszawie handel win, przynoszący mu znaczne dochody (?).

W roku następnym podróżując w interesach handlowych po Rumunji, napadnięty został w drodze przez zbójców, którzy poderznąwszy mu gardło porzucili jako trupa w rowie przydrożnym.

Wkrótce potem wrócili raz jeszcze, by ostatecznego dokonać na nim rabunku, poczem dostrzegłszy w nim ślady życia powiesili go na pobliskim drzewie...

Wiszącego w 48 godzin potem znaleźli pastusi, oderznęli z gałęzi i do chałupy swej zanieśli.

Przybyły ze wsi felczer dosłuchał się lekkiego bicia serca i stwierdził, iż stryczek naciskający przerznięty kanał oddechowy, utrzymał Londenkiego przy życiu.

Felczer zaciekawiony tym objawem, niezwłocznie zatelegrafował do kliniki uniwersytetu wiedeńskiego, której zarząd osobliwszego pacjenta natychmiast dostawić do stolicy rozkazał.

Rozpoczęła się ciekawa i mozolna kuracja, zajął się nią specjalnie prof. Schrader i utrzymawszy pacjenta dwa lata przy życiu odesłał go do Londynu do specjalisty dra Mackenzie.

Przed kilkoma tygodniami przybył Londenki do Pittsburga wykurowany do tego stopnia, iż zaczyna już przyjmować gardłem pokarmy i nieco głosu dobywać może..."

Coś się nam dziwnym wydaje ten twardy amerykański polak...

— **Operacja!**

Jeden z warszawskich dentystów kilka dni temu robił operację, która rzadko chyba się przytrafia...

Wyjmował bowiem ząb dziecku... kilkutygodniowemu.

Dziecię to urodziło się z tym ząbkiem, który niezmiernie ostry i szpiczasty wyżłobił sobie dziurę w języczku i przeszkadzał ssaniu.

Po wyjęciu języczek w krótce wydobrzał, dziecko zaś znajduje się w najzupełniejszych warunkach zdrowia...

— **Powód.**

Urywek rozmowy w restauracji między dwoma asesorami sądowemi.

— No śpieszmy się, posiedzenie o 12-ej.

— Przecież filiżankę kawy czarnej...

— O nie! nigdy... po kawie spać nie mogę.

— **Na ulicy.**

Przybyły z prowincji jegomość zapytuje ulicznika:

— A gdzie to kochanku statua Kopernika?

— Na Krakowskiem-przedmieściu, jaśnie panie, jeśli się od kwartału nie przeprowadziła...

— **W Lublinie** powstaje nowa fabryka tabaczna. Założycielem jest p. Tenenworcel.

— **W Łodzi** rozpoczęła widowiska truppa Grabińskiego „Cyrulikiem sewilskim" Rossiniego... Czy nie za śmiało?

— **Fabryka igieł.** Kilku kupców zakłada w Częstochowie fabrykę igieł. Fabryka ma być prowadzona siłami miejscowemi.

— **O zamordowaniu** Basiewicza, komisarza sądowego, na drodze między Zamościem a Biłgorajem, *Gaz. lub.* podaje kilka nowych szczegółów. Napastnicy ściągnęli nieszczęśliwego z bryczki arkanem, który zarzucili mu na szyję. B. był silny i stawił złoczyńcom opór. Powstała walka, do której wmięszał się woźnica, spieszący panu z pomocą. Poraniony jednak i zbity ustąpił wkrótce, B. zaś legł pod ciosami rabusiów.

— **Samobójstwo.** W Białymstoku odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru Ej. student piotrowskiej akademji rolniczej, syn jednego z właścicieli ziemskich w powiecie wołkowyskim. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

NEKROLOGJA.

† W dniu 21 czerwca, we czwartek, o godzinie **9-ej** zraodbędzie się msza św. w kościele na Powązkach, za duszę ś. p. Aloizy **Bayer**, na którą pozostałe dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —2162—

TELEGRAMY WŁASNE „Kurjera Warszawskiego."

Berlin 19-go czerwca.

Kraszewski zachorował w niedzielę. Zawezwano lekarza. Pozwolono choremu pisać i rysować.

Drezno 19-go czerwca (godzina 6 wieczór).

Kraszewski znajduje się obecnie w Dreznie, wszakże nie na wolnej stopie. (Telegram ten podajemy dosłownie, według stylizacji w której go otrzymaliśmy; *przyp. red.*).

Paryż 19-go czerwca.

Admirał Pierre telegrafuje z Madagaskaru, iż po odrzuceniu w dniu 13-ym b. m. przez rząd królowej Hovasów francuskiego ultimatum, główne miasto portowe na wschodniem wybrzeżu wyspy Tamatave

---

Koncept jest tylko wtedy dobry, jeśli nie potrzebuje tłumaczenia...

Trybuny nowej na torze gwieździe dały wyraz swego uznania —„totalizatora" obległa czerń przezornych graczy.

Wyruszyć razem, przebiedz tor i stanąć u mety, jesto zdaje się, rzecz tak jasna jak rzadko...

Oto N. N., Smith, Claydon, Epps, krótki Vicks— „francuskiej szlachty kwiat", jakby zaśpiewała o ćwierć tonu wyżej p. Wojakowska—a jednak pogodzić się nie mogą...

Sprzeczają się z sobą, kłócą o drobnostkę, idzie im raz o przód jakiegoś konia, to znowu o jego tył, to o zwrot nagły, zupełnie jak w dążącej do jednego celu konserwatywnej prasie.

Panowie! wasz trzykrotny start w biegu czwartym o nagrodę koni pobitych (rs. 400) był po prostu skandalem i potrzeba doprawdy cierpliwej publiczności warszawskiej, aby na wasze grymasy spokojnie patrzeć mogła.

Któż z was i na czem jedzie? Smith na Mariecie L. Kronenberga, Claydon na Delfinie T. Dorożyńskiego, Epps na Taille-Vent hr. Potockiego, Vicks na Lady Palmer Wł. Mysyrowicza wreszcie N. N. na Lordzie Venlocku pp. Chylińskiego i Bogusławskiego.

Ten ostatni był najlepszy — pomimo powiania chorągiewki i dzwonka spóźnił się nieborak tak, iż truchtem wrócić musiał do domu...

Losy gonitwy ważyły się krótko— Delfin walczył z Taille-vent i ten ostatni okrył się glorją niespożytą.

Taille-vent tylokrotnie pobity, zwycięzcą — za gruba to niespodzianka, tłumaczą nam ją jednak, iż francuz jest genjuszem ukrytym *), kapryśnem zwierzęciem, które „idzie jak chce"...

Kaprysy u Taille-vent,— rzecz dziwna, gdyby to jejmość... darowalibyśmy łatwiej, ale jegomość... „nie uchodzi, nie uchodzi..."

Przepysznie dosiadał Coner Korjolana, własność A. Wotowskiego, w biegu piątym o nagrodę Towarzystwa rs. 300, do którego stanęły nadto dwa konie Spółki radomskiej i Walmer pp. Chylińskiego i Bogusławskiego.

Zająwszy szary kącik, pozwolił on drzeć się naprzód koniom Spółki i Walmerowi, który liczy lat sześć i dwóch właścicieli.

Trusia, ani myślał ich wyprzedzać, dopiero po przebyciu połowy toru wtargnął się naprzód, a przy słupie dystansowym oparł się stanowczo pokuszeniom Spółki.

Ukazał się nam pierwszy...

— Zwyciężył chrapą — woła jeden z sportsmanow.

— Pokazał łeb—konkluduje drugi koneser...

— Fraszki! był „koniem naprzód"—dowodzi trzeci z odleglejszych gubernij...

Spór rzeczywiście powstał żywy i tylko *Gaz. handlowa*, biegła w podawaniu remanentów okowity, mogła tę wątpliwość rozstrzygnąć.

Dla znawców jednak prawdziwych fakt pozostał faktem — Korjolan prześcignął Spółkę i został pierwszym.

Zaledwie się namiętności uspokoiły, już rozegrał się bieg nowy o rs. 150, w którym Boddy-Bee otrzymał prym nad Avliarsem.

Program skończony...

Niespodzianką był jeszcze zakład panów Augustynowicza i J. Turowskiego, który stanął niemal w ostatniej chwili.

Panowie ci ruszywszy z pobliża czarnej chorągwi przesadzili rów i w szalonym pędzie ruszyli przez płot dalej.

Skutki jednak pośpiechu tego były widoczne.

Koń pod panem A. osłabł niepospolicie, rumak pana T. też nie objawiał ochoty do lotu lecz kto wie czy pomimo spóźnienia ten drugi nie byłby zwyciężył, gdyby nie ta smutna okoliczność, iż przy ostatniej przeszkodzie padł, grzebiąc jeźdźca pod sobą.

Mimo to p. Turowski wstał, o ile sądzić można, bez większego szwanku.

U mety po przebyciu czterech przeszkód zjawił się p. Augustynowicz.

Żegnając rozkoszne błonia, niech nam wolno będzie ubrać się w cudze piórka i powtórzyć podsłuchaną u „totalizatora" mundurkowych rozmowę:

— Ty! za kim stawiasz?

— Nasza klasa rznie cała za Dorożyńskim...

— A my czwarta za Potockim...

Bravo, bravissimo!

***

*) A propos „genjuszu". Odbieramy od kogoś list, który dowodzi nam iż Walmer jest rzeczywiście „takowym". W obec silnej argumentacji „stałego prenumeratora", jak niemniej z braku czasu, przyznajemy chętnie iż... Walmer jest „genjuszem!" Czy zgoda? *Przyp. sprawozd.*

zostało wzięte. **Francuzi obsadzili niezwłocznie komorę celną.** Miasta nadbrzeżne Foulpoint, Tenerife i Monamvo zburzone. Nikt z francuskich żołnierzy nie został raniony. Hovasowie uciekli. Pozycja francuska jest bardzo silna. Stan oblężenia ogłoszony przez francuzów. Główna akcja wojenna skończona.

Paryż 19-go czerwca.

W południowo-wschodnich okolicach Tunisu wybuchła znów święta wojna. Przeciw powstańcom wysłano piechotę, kawalerję i artylerję.

Rzym 18-go czerwca.

Wszyscy czeladnicy piekarscy przystąpili do zmowy, która jest teraz ogólną. Mieszkańcy cierpią dotkliwie na brak pieczywa.

Londyn 19-go czerwca.

Dzisiejszy *Standard* donosi, że Jego Cesarska Mość Aleksander III-ci wraz z Małżonką przybędą w lipcu do Londynu, następnie Pierwszy uda się do Ems w odwiedziny cesarza Wilhelma, poczem odbędzie się zjazd trzech cesarzów w Gasteinie.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 19-go czerwca godz. 7 min. 40 wieczór.

Dzisiejsze zebranie giełdowe odbyło się przy usposobieniu bardzo słabem i w ogóle na wszelkich polach niechętnem do interesów i niekorzystnem. Papiery spekulacyjne utraciły wczoraj zyskane awanse, a wartości obce w zupełnem pozostały zaniedbaniu. Złe notowania w Wiedniu były tego stanu rzeczy widoczną przyczyną. Przy ogólnym rozwoju wstecznego usposobienia utraciły też i wartości rosyjskie, a ruble poniosły znaczną porażkę, kurs ich bowiem obniżył się do 200.20 w tranzakcjach gotówkowych i 200 w końcomiesięcznych.

Berlin 19-go czerwca, (godzina 5 minut 15 w.) (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bilety banku rosyjskiego w tranzakcjach natychmiastowych	200.20
Weksle na Warszawę	199.70
Weksle na Petersburg krótkoterminowe	199.40
Weksle na Petersburg długoterminowe	197.80
Bilety banku rosyjskiego na dostawę w końcu miesiąca	200.—
Wschodnia pożyczka II-ej emisji	56.10
Akcje kredytowe	521.—
Listy zastawne serja I-sza	62.40
Weksle na Londyn krót.	20.50
„ „ długot.	20.31^5
Żyto w towarze gotowym	146.75
Żyto na dostawę	149.50

Petersburg 15-go czerwca godz. 8 m. 30 wiecz. (*notowanie urzędowe*).

Weksle na Londyn	$23^9/_{16}$	$23^{19}/_{32}$.
Pożyczka premjowa I-ej em.	220.	
„ „ II-ej em.	$214^3/_4$.	
Półimperjały	8.36	

Nie spodziewano się wprawdzie wczoraj podwyżki wartości rubli w Berlinie i nic jej nie zapowiadało, niemniej jednak, jak to widzieliśmy, giełda warszawska zachowała się tak, jak gdyby poprawę jakaś przewidywała. Z depesz powyższych widzimy, jak dla rubli usposobioną jest giełda berlińska. Obniżka w nich zaznaczona jest bardzo dotkliwą; doprowadza ona wartość 100 rs. do 200 zaledwie marek i to bez kosztów tranzakcji. Kurs 200 odpowiada wprost kursowi 50 rs. za 100 marek i wyraża się cyfrą procentową $166^2/_3$%. Wynika ztąd, że 100 marek w Warszawie powinnoby kosztować co najmniej $50.07^1/_2$ rs., gdy tymczasem wczoraj żądania nawet nie przeniosły 49.85. Stan ten rzeczy jest wielce przygnębiającym i anormalnością swoją dowodzi, jak dobrze działalność giełdy naszej musi być ścieśnioną. Dalsza podwyżka cen walut obcych staje się coraz niezbędniejszą.

J. Wł.

CENY ZBOŻA.

Z dnia 18-go czerwca roku 1883 na stacji „Praga“ drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

Pszenica wyborowa 138—151, średnia 124—135, ordynaryjna 90—120.

Żyto wyborowe 93—96, średnie 85—89, ordynaryjne 80—85.

Jęczmień wyborowy 75—97, średni —.—, ordynaryjny —.—

Owies wyborowy 97—100, średni 90—95, ordynaryjny 83—88.

Groch 76—122. **Gryka** 100—120. **Kasza** 140—168.

B. Werner et Comp.

Gdańsk 19-go czerwca roku 1883.

Pszenica cena najwyższa	$9.32^1/_2$.
„ „ regulacyjna bieżąca	8.95.
„ „ na dostawę jesienną	9.15.
Żyto cena najwyższa za polskie	$5.82^1/_2$.
„ „ regulacyjna	$5.82^1/_2$.
„ „ na dostawę jesienną	$6.12^1/_2$.
Jęczmień browarny	5.25.
„ na paszę	4.80.
Groch do jedzenia	—.—.
„ na paszę	6.90.

Jarmark na wełnę

Mieliśmy zamiar dziś zamknąć sprawozdanie nasze z tegorocznego jarmarku na wełnę, w tem przekonaniu że wczoraj, w dniu urzędowań już pojarmarcznym ukończone zostaną faktycznie interesa i że po dopełnieniu reszty zakupów i tranzakcji handel wełną powróci do normalnych swych rozmiarów.

Tymczasem działo się inaczej. Jak to zresztą wiedzą już czytelnicy nasi, po zamknięciu jarmarku pozostała przeszło trzecia część dowiezionej ilości wełny niesprzedana, a kupcy zagraniczni jak i fabrykanci krajowi nie zaopatrzyli się jeszcze dostatecznie.

Przeszkodą dokonywania tranzakcji była niepewność sytuacji. Wiadomości bowiem z jarmarku szczecińskiego niebyły zbyt pomyślne. Donoszono o osłabieniu się usposobienia i ztąd o obniżce do poziomu zeszłorocznego cen które na innych do tej chwili odbytych jarmarkach i na warszawskim były nieco podwyższone.

Również o niezbyt żywych obrotach donoszono z jarmarku Charkowskiego.

W obec tych danych obie strony traktujące t. j. producenci i kupcy z wielką ciekawością oczekiwali wiadomości z wczoraj rozpoczętego jarmarku na wełnę w Berlinie.

Do popołudnia wieści tu nie nadeszły, dopiero nad wieczorem otrzymano telegramy, z których dowiedziano się, iż dowóz na jarmark przenosi 17,000 centnarów, nie licząc zapasów, dalej, że zaraz z początku wzięto się do interesów dosyć raźnie i szybko zakupiono $^1/_8$ część dowozu, a mianowicie wełny najlepszych gatunków, za które płacono ceny zeszłoroczne, a nawet w wyjątkowych wypadkach parę talarów wyższe. Wełny dobre lecz nie wyborowe, czyli inaczej mówiąc już dobre średnie mniej chętnie kupowano i ceny ich co najwyżej dorównywały zeszłorocznym, a przeciętnie były od nich cokolwiek niższe.

Wiadomości te jednak dotyczyły samego rozpoczęcia jarmarku berlińskiego i usposobienia za ostatni wyraz uznane nie zostały.

W tem więc oczekiwaniu spełzł cały dzień wczorajszy.

Na placu jarmarcznym ludno było co prawda dosyć, ale do tranzakcji nie dochodziło, a przynajmniej bardzo niewiele interesów załatwić się udało. Ogół sprzedaży nie przeniósł 1,600 pudów.

Ceny, jakie płacono, też za stanowcze uważane być nie mogą. Ustępstwa co do cen poczynili ci, którzy wyczekiwać nie mogli, i dopiero dalszy rozwój jarmarku berlińskiego oznaczy kierunek dla dzisiejszych tranzakcji.

Ustępstwa te w każdym razie poniżej poziomu zeszłorocznego nie przeszły.

Dowóz trwa ciągle. Wczoraj dowieziono jeszcze około 3,500 pudów, to jest mniej więcej tyle, ile dowieziono w odpowiednim dniu roku zeszłego.

Znaczniejsze partje dowieźli pp.

Łoman z Podlesia 93.35, Mielęcki z Szydłowa 100, folwarki Katarzyna i Dziwie gminy Przednie 120.30, z okolic Biały 140, dom. Starawieś 51.24, Lesznowola 55, Mysyrowicz z Falęcic 188, Skawiński z Białki 50, Wydżga z Wożyczyna 80, z okolic Przasnysza 160, Lipski z Ługowa 33, Landau z Kraśnika 180, z okolic Lublina 120, hr. St. Łubieński z Rejowca 249.25. dom. Turobin 225, z okolic Przasnysza 186.25, Przesmycki z Drobina 48, Mosakowski z Lipnik 78, Poraziński z Kiełczewa 51.11, jeszcze z okolic Przasnysza około 150 i 85, hr. Krasiński z Krasnego 108.25, Glinka z Szczawina 140, Marchwicki z Brezna 53 p.

J. Wł.

Targ wołowy na Pradze.

Targu nr 19 i 20.

Targ nr 19 mniej był w bydło stepowe obfity.

W obecnych czasach przeciętną ilością dowozu bydła stepowego jest 1350 do 1500 sztuk, tymczasem na targ ten dowieziono zaledwie 1094 sztuki bydła, a mianowicie: drogą terespolską wołów 951, krów 3; nadwiślańską wołów 139, krowę 1. Ogółem 1094.

Już targ nr 20 wrócił do normy. Dowieziono drogą terespolską wołów stepowych 991, petersburską 6, nadwiślańską 348—krów stepowych nie dostawiono. Ogółem 1345.

Bydło krajowe dosyć licznie dowiezione tak na jeden jak na drugi z obu targów, a mianowicie na targ nr 19, drogą erespolską wołów 96, krów 3, petersburską wołów 3, krów 2, nadwiślańską wołów 144, krów 9; przez rogatki moskiewskie wołów 9, krów 73, wolskie 42 krów, z miasta 7 krów; ogółem wołów 252, krów 136.

Na targ nr 20—już mniej—po przezimowaniu inwentarza, a mianowicie: drogą petersburską, krów 3, nadwiślańską wołów 148, krów 6, przez rogatki moskiewskie wołów 20, krów 81, wolskie wołów 13, krów 36, z miasta krów 15; ogółem wołów 181, krów 141.

Ogólna cyfra dostawy wynosi na targ nr 19—1492, na targ nr 20—1667 sztuk.

Co do zakupów, to na targu nr 19 mniej kupowano, gdyż wiele ze sprowadzonego bydła było zakupione przez rzeźników warszawskich już w Brześciu. Pomimo to przy niewielkiej ilości bydła—o czem wyżej wspominaliśmy, ceny stosunkowo do gatunku towaru były dosyć wysokie i z tejże przyczyny na prowincję nie wiele zakupić zdołano.

Na targu nr 20 przeciwnie, panowało wielkie ożywienie. Kupujących było dużo, a gdy i towaru, choć nie bardzo dobrego było dosyć, ceny podnieść się nie zdołały, lecz utrzymały się na dotychczasowym poziomie, będąc jednak od poprzednio-tygodniowych. jako nie normalnych, trochę niższe.

Zakupiono dla Warszawy na targu nr 19 wołów stepowych 961, krów 4, oraz krajowych wołów 92, krów 2; na targu nr 20 stepowych wołów 570, krajowych wołów 26, krów 3.

Na prowincję kupiono bydła stepowego jak następuje: do Powązek 99 i 91, do Nowego Dworu 9 i 7, do twierdzy Nowogeorgjewskiej (Modlin) 0—15, do Płocka 0—30. do Łodzi 13 i 95, do Piotrkowa 8 i 31, do Włocławka 0 i 8.

Prócz tego zakupiono bydła krajowego na prowincję na targu nr 19 wołów 160, krów 63, na targu nr 20 wołów 155 krów 88.

Dla mleczarni warszawskich i praskich i do chowu kupiono 68 i 29 krów dojnych.

Ceny na targu nr 19 za woły stepowe płacono 130 do 152 rs. za najlepsze, 90—120 za dobre, 60—75 za średnie. Za krowy dojne od 26 do 70 rs. płacono stosownie do gatunku, mleczności i dobroci krowy.

Na targu nr 20 woły płacono od 60—75 za średnie stepowe do 125 i 145 rs. za najlepsze i 90—110 za dobre. Za krowy dojne od 25 do 65 rs.

Dowóz cieląt zmniejsza się już cokolwiek 1050 i 1000 sztuk dowieziono w dwóch tygodniach pod to sprawozdanie podpadających.

Kupiono z tej ilości dla Warszawy 980 i 759, na prowincję zaś 70 i 241. Płacono 5 do 11 rs. za sztukę, stosownie do wielkości i wieku.

Dostawa wieprzy ciągle jeszcze bardzo wielka. Wynosiła ona w tych dwóch tygodniach 2800 i 3200.

Zakup bardzo chętny, przy konkurencji kupców niemieckich. Zakupiono dla Warszawy 1200 i 1400, resztę zaś prawie całą do Prus—1600 i 1800 przy bardzo niewielkich ilościach kupowanych na prowincję.

Ceny za wieprzów płacone trzymają się stale jednej normy już od pewnego czasu, a mianowicie za dobre do 60 rs. płacą chętnie, średnie 30 do 50, gorsze mniej wypasione od 20 rs. za sztukę.

Na targu nr 20 dostawionych baranów sztuk 40 kupili rzeźnicy warszawscy po 8 rs. za sztukę.

Ceny skór podajemy w osobnem sprawozdaniu.

Dowóz mięsa bitego ciągle jest prawie jednakowy. W tych dwóch tygodniach dowieziono drogą terespolską wołowiny 166 i 220 p., cielęciny 5 p., drogą petersburską wołowiny 47 i 50 p., przez rogatki warszawskie dostawiono mięsa wołowego 2965 i 3079 p., cielęciny 506 i 488, baraniny 17 i 2, wieprzowiny 140 i 112 pudów. Ogółem 3628 i 3681 pudów.

J. Wł.

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 5 cali 7.

Teatr „Nowy Świat“

(ulica Nowy-Świat nr 41)

Dziś: „Trzpiotka“ (Tête de Linotte).

„Alhambra“

(drugi teatr Nowy-Świat, ul. Miodowa)

Dziś: „Emigracja chłopska“ (pan Podwyszyński w roli Mendla). —2017—

Cyrk Ciniselli.

Dziś wielkie przedstawienie.

Szczegóły w afiszach i programach wieczornych. Początek o godzinie 8-ej wieczorem. —529—

Ruski Lloyd.

Towarzystwo

ubezpieczeń transportów

morskich, rzecznych i lądowych

ma honor podać do wiadomości publicznej, iż stosownie do plenipotencji z dnia 4-go (16-go) czerwca 1883 r., powierzyło swoją wyłączną Ajenturę na Królestwo Polskie domowi handlowemu:

„St. Lud. Kronenberg

w Warszawie“,

który upoważniony został do zawierania ubezpieczeń i wydawania polis w imieniu Towarzystwa. —606—

— ***Rafalskiego Warszawski rocznik adresowy wyjdzie na rok 1884-ty*** w formacie dotychczasowym z dołączeniem skorowidza alfabetycznego firm. —582—

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. godziny	i minut.	Przych. godziny	i minut.
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	15 w.	7	15 r.
Osob. miej. 3 kl do Piotrkowa	7	— w.	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 pp	2	45pp
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	35 w.
Osob.-miejsc. 3 kl. do Kutna	4	20 pp	9	15 r.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy	8	53 r.	7	14 w.
Pocztowy 3 klasy	4	5pp	1	53pp
Osobowo-towarowy	7	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	13 r.	7	43 w.
Osobowy 3 klasy	6	48 w.	3	33 p.
Pocztowy 3 klasy	11	38 w.	9	8 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Osobowy	9	20 r.	7	58 w.
Pocztowy	6	25 w.	10	55 r.
Miejscowy do Nowo-Georgiewska	4	7 pp	9	17 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	10	20 r.	6	58 w.
Towarowo-osobowy do Pilawy	4	7 pp	10	10 r.

— **Statki parowe** odchodzą: Z Warszawy do Płocka codzień (oprócz niedziel) o godz. 9 z rana. — Z Płocka do Warszawy codzień (oprócz poniedziałku) o godzinie 6 z rana.— Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5 m. 30 z rana.—Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godz. 5 z rana —Statek pasażerski przybywający do Nowej-Aleksandrji (Puław) o godz. 1 po południu, łączy się z pociągiem drogi żelaznej nadwiślańskiej odchodzącym z Nowej Aleksandrji (Puław) o godz. 2 m. 32 po południu, a przybywającym do Warszawy o godz. 6 m. 58 wieczorem

DOLINA SZWAJCARSKA

Środa 20 Czerwca

Koncert Symfoniczny

JULJUSZA LAUBE,

między innemi:

Uwertura „Euryanthe“, Webera. — Serenada solo na wiolonczellę, Volkmana.—Symfonia (№ 4, B dur), N. W. Gade. — Beethoven.— Uwertura Lassena. — Muzyka baletowa „Rosamunde“, Schuberta. — Tańce węgierskie, Brahmsa, instrumentował L. Grossman.

Początek o godzinie 7-ej. 1278

Wejście kop. 40. — Dzieci kop. 15.

W nadchodzącą Niedzielę ostatni **Koncert** tejże orkiestry w bieżącym sezonie.

Apteka

na prowincji do sprzedania lub wydzierżawienia zaraz. Bliższe szczegóły u p. Tupalskiej. Krucza 15, piętro 2-e, w Warszawie, przed południem i po południu od 3 do 6. 2496

WESTERLAND

na

SYLT.

Najmocniejsze kąpiele morza północnego,

położone na zachodnim brzegu Szlezwigu, zostały otwarte w pierwszych dniach **Czerwca**; zamknięcie nastąpi w połowie **Października. Poczta** i **Telegraf.** Codzienna komunikacja z lądem stałym za pomocą **wielkiego nowego** parowca kołowego **SYLT** i szrubowca **GERMANIA.** Kąpiele znacznie się powiększyły przez pobudowanie wielu **nowych domów.** 1811

Prospektów oraz **rozkładów kursowania parowców** udziela bezpłatnie **Agentura Ogłoszeń, Haasenstein i Vogler, w Hamburgu**, oraz **Zarząd Kąpielowy.**

Rządców 2489

z kaucją i bez kaucji, **Buchalterów, Subjektów, Gorzelanych, Ogrodników, Bony** i inne osoby **każdego zawodu,** poleca L. Mężyński, Bydgoszcz (Bromberg), Prusy.

Do sprzedania zaraz

Urządzenie sklepowe.

Wiadomość: Miodowa 11 w dystrybucji. 2494

Tabela wygranych

w dziewiątym dniu ciągnienia 5-ej klasy 140-ej loterji klasycznej

dnia 19-go czerwca 1883 roku.

(Podług tabeli tymczasowej Ch. Keltera).

Rs. 2000 Nr 9226 — Po **Rs. 1000** NN-ra 22585 21736 10994 1770 537 — Po **Rs. 400** NN-ra 15927 8237 8073 5594 5525 8997 — Po **Rs. 200** NN-ra 47 4282 8406 14073 15147 15222 15907 16086 17698 17867 21174 21153 21526 — Po **Rs. 100** NN-ra 1320 1875 2002 2171 2981 3307 4447 5721 6030 7228 7589 8702 8852 10488 10614 11276 11252 11311 12233 12723 12972 13027 13444 15403 16133 16655 17530 18188 18601 18976 19641 19623 20009 20971 22893 23478.

Następujące numera wygrały po rs. 80:

101	1317	2799	4025	5686	7501	8743	10538	12025	13510	15072	16600	18139	19783	21117	22675
16	64	2870	59	5716	25	67	41	50	12	83	2	60	19855	32	86
31	71	83	4129	18	37	83	51	69	31	15136	53	18222	80	54	22704
60	90	94	42	64	39	8815	78	81	64	96	16814	65	85	21209	22858
225	99	2906	4270	5910	58	83	10620	82	13643	15243	16	84	19917	21343	77
64	1442	27	92	37	78	8936	24	12103	13727	58	17	18303	35	66	85
72	53	96	4304	74	7665	42	38	6	47	92	21	12	40	86	22952
79	62	3002	25	88	66	9022	75	55	13841	15363	27	48	79	98	59
83	97	18	52	6130	7715	56	88	12253	73	65	61	18434	20015	21409	98
300	1540	21	4419	6206	36	93	91	12339	13914	97	79	43	20157	33	23011
37	87	28	23	65	69	9246	10718	57	14150	15436	16955	58	20221	53	70
90	1680	58	41	81	79	55	28	62	71	66	79	81	76	74	81
423	1709	64	81	83	7848	56	60	12459	14205	87	80	85	97	86	23114
57	84	71	82	6331	56	87	80	62	88	15502	17033	18524	20321	95	50
78	1852	75	88	92	64	9305	10841	12512	14346	36	17189	68	42	21588	53
504	88	78	4511	6478	7913	18	76	57	57	15638	17239	18610	64	89	96
44	2006	97	22	88	23	38	10920	12729	68	87	57	18	97	21716	23275
86	68	3101	27	6523	94	9510	11062	82	14471	91	17325	25	98	21806	99
607	98	3205	70	39	96	48	11186	85	84	15778	31	54	20447	19	23301
16	2104	44	4733	6649	8051	53	11265	12807	87	89	44	18733	20512	25	24
52	18	91	38	81	8179	9619	66	69	90	97	69	61	63	55	71
66	35	90	41	6735	8207	46	96	12906	14500	15826	17420	87	20605	21904	75
708	37	3311	65	62	32	9709	11352	38	15	61	22	18809	6	22031	23439
65	98	15	81	68	65	36	11455	13009	54	15904	39	51	43	63	93
71	2212	51	83	6823	83	68	11549	30	14711	32	17516	18912	47	66	
75	31	65	95	82	8308	9848	11654	39	25	42	21	18	89	68	
76	62	73	4814	6986	11	9928	65	50	37	16054	44	40	20724	22124	
820	64	3446	27	7112	25	81	77	13113	90	58	17626	19052	90	22297	
30	2308	3509	76	49	45	84	11718	28	99	62	17731	84	96	22338	
72	45	25	4912	54	93	10039	23	29	14818	73	57	19141	20831	62	
947	53	37	85	88	97	10136	31	13237	38	16124	86	19254	46	22476	
78	80	3607	5042	7242	8456	80	44	13301	86	34	17805	62	68	77	
97	84	46	5223	86	85	96	60	15	14944	89	26	19359	20940	98	
1035	2436	64	54	7309	98	10261	67	41	87	16214	17910	60	54	22514	
38	78	90	5472	21	8507	84	80	46	15002	32	16	19451	21002	50	
68	99	94	82	23	8	91	11806	53	25	93	51	66	8	69	
82	2625	3803	5567	67	39	10414	47	91	30	16334	81	19651	50	70	
1138	74	51	78	70	52	34	68	95	49	37	18042	19727	90	81	
1249	82	90	5609	73	8611	63	82	13403	53	39	87	34	98	94	
55	87	4024	12	7434	73	78	11962	23	64	16478	96	56	21113	22608	
82	2788		27	92	8730	10521	69	35	71	16539	18114	68	14	66	
					41										

KEFIR

Napój bardzo przyjemnego smaku, pozbawiony tak wstrętnego dla wielu zapachu kobylego mleka. Rozgłos swój w wielu miejscowościach Rossji zawdzięcza znakomitym skutkom, jakie wywiera użycie **KEFIRU** w chorobach wyniszczających organizm, jak również w chorobach, **gdzie odżywianie stanowi główny warunek powrotu** do **zdrowia.** Z tego więc powodu **KEFIR** jest nieocenionym w chorobach płuc katarach żołądka i kiszek. niedokrwistości blednicy, skrofułach itp.

Wyższość **KEFIRU** nad kumysem, prócz przyjemnego smaku, polega na tem, że zawiera w sobie 3 razy większą ilość części białkowych odżywczych, nie wywołuje ciężkości i wzdęcia, pobudza apetyt, nie wymaga żadnej dyjety i nie przeszkadza użyciu innych środków lekarskich.

Waga ciała przy użyciu **KEFIRU** szybko się podnosi. Pije się metodycznie zaczynając od 1 szklaneczki dziennie, stopniowo powiększając do 2-ch a najwyżej 3-ch butelek dziennie.

Cena butelki zawierającej tzy szklaneczki 25 kop., biorącym abonament za 60 butelek rs. 12.

Składy **KEFIRU** znajdują się w Aptekach pp. Barcza, Ziemińskiego, Turskiego, Wojeickiego, oraz w Zakładach mlecznych p. Boguckiego, Chmielna 4, i Długa 32.—**Skład Główny w Aptece Popiela i Wilczyńskiego, Aleje Jerozolimskie Nr 7.**

1716 Dr **Wł. Wyszyński.**

Od 5 rs. Od 5 rs. Od 5 rs.

Marynarki Letnie 1787

alpakowe, w wielkim wyborze, poleca handel galanteryjny

J. BLUMENBERGA, dawniej Wernica

Krakowskie-Przedmieście № 85, w domu przechodnim Rezlera.

Limfa ospowa

(KROWIANKA),

w stanie płynnym i suchym, **zawsze świeżo zbierana**

w Zakładzie dra Mączewskiego. w Warszawie.

Wyłączna sprzedaż w składzie głównym

H. KUCHARZEWSKIEGO

APTEKA, ulica SENATORSKA № 11.

Igielnik na 2 szczepienia rs. 1; z przesyłką poczt. rs. 1 k. 20. 1264

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 10, 1-e piętro,

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wielki wybór mebli nowych i używanych. tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, waliży, t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano do 7 wieczór, w Święta, od 12 do 6. 27

OWCE

mięsne, rasy Oxford sheirdown's czystej krwi i mięszane, do sprzedania: 1) czystej krwi 4 tryków, 5 matek; 2) do stu matek ¾ krwi. Owce rzeczone na żądanie nabywcy, mogą być odstawione do kolei Warszawsko-Petersburskiej lub Moskiewsko-Brzeskiej do stacyj: Białystok lub Leniewo. O bliższych warunkach porozumieć się można adresując do gub. Grodzieńskiej, pow. Wołkowyżski, st. poczt. Swisłocz do zarządu majątku Kropiwnicy. 2498

!! Płacę, najlepiej płacę!!

KUPUJĘ

Zegarki, Biżuterję, Złoto i Srebro, od najmniejszej do największej ilości

SPRZEDAJĘ

o 30% taniej o 30%

59. Nowy-Świat 59. dom za Świętokrzyzką, mieszk. 15.—**HENRYK JUWILER.** 259

Sprzedaje się w mieście Witebsku

Dom drewniany 2391

z oficyną, zabudowaniami i własną ziemią za rs. 2,300, na ulicy Rożestwieńskiej pod № 11. Ktoby życzył kupić, niech się zgłosi do właścicielki zamieszkującej w Warszawie przy ulicy Nowolipie № domu 15, mieszkania 20. Maksymilja Możańska żona Podpułkownika.

1611

Statek parowy

„ZEFIR“,

odchodzi z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza, w Niedziele, Wtorki i Czwartki o g. 5 rano, z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji, w Poniedziałki, Środy i Piątki o 5 rano.

DOBRA OJCÓW

czyli tak zwana „Polska Szwajcarja,“ położone w powiecie Olkuskim, gubernji Kieleckiej, odległe tylko dwie mile od Krakowa, składające się z 4-ch folwarków, w pszennej glebie, z zabudowaniami gospodarskiemi, po większej części masiv murowanemi, wraz z inwentarzami, **są do sprzedania** w całości lub częściowo. Rozległość włók 75, w tem 500 morgów lasu budulcowego bez serwitutów. Nadto znajduje się na miejscu tartak parowy, dwa młyny wodne, fabryka sera wyrabianego na sposób szwajcarski, cegielnia i piec do wypalania wapna. Osobom chęć kupna mającym (bez pośrednictwa ajentów), udziela wszelkich informacji Zarząd dóbr Ojcowa w Krakowie w hotelu Lwowskim, dokąd pod powyższym adresem zgłaszać się można. Ustną wiadomość udziela miejscowa Administracja w samym Ojcowie. 2189

Folwarczki pszenne w kulturze, od paru włók rozległości, **Majątki** większe, w każdej żądanej przestrzeni, jakości i cenie; **Wille** różne i **Kolonijki** blizko Warszawy; **Domy** i **Place** w różnych stronach miasta i na prowincji, w wyborze wielkim, do sprzedania w Biurze Komisowem Kaucjonowanem J. FEDECKIEGO, Miodowa Nr 3. — Tam także uskutecznia się lokacja hypoteczna kapitałów i są do umieszczenia wszelkiego rodzaju Oficjaliści Ekonomiczni i Administracyjni z dobremi sprawdzonemi rekomendacjami. 1627

Natalja Porazińska

przełożona pensji żeńskiej 6-klas.,
róg Brackiej i Szpitalnej,
Zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic miejscowych i przychodnich na rok szkolny 1883/4 rozpoczął się z dniem 12-go Czerwca r. b. 2407

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych.

Załęski i S-ka,
Marszałkowska № 63, 36
Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—**(Ceny nizkie ale stałe).**

Do sprzedania Apteka

wraz z domem i maszyną do wyrobu wód w fabrycznej osadzie Przysucha, pow. Opoczyńskim, oddalona od innych aptek o mil blizko 4. Do apteki i domu, przywiązany serwitat leśny.—Bliższe informacje na miejscu. 2172

Tylko dla amatorów-znawców do sprzedania

Psy młode duńskie

z ogromnej rasy. Ulica Pawia № domu 41a, w bawarji. 2386

Przy ul. Bielańskiej № 5, w b. domu bar. Fraenkel, jest jesscze do najęcia od 1 Lipca r. b.

kilka sklepów na Magazyny

w cenie od 1,000—1,400 rs. rocznie, oraz w **każdym czasie,** w oddzielnym pałacyku, w dziedzińcu, **APARTAMENT**, składający się przeszło z **20 pokoi,** na 1-m piętrze i parterze, z dużym pięknym ogrodem i tarasem na takowy, kuchnią, pralnią, stajnią i wozownią, piwnicą, górą, wodociągiem i waterklozetem. Lokal ten może być dogodny nie tylko na prywatne mieszkanie, lecz bardzo odpowiedni i na zakład naukowy, przemysłowy, lub na jakie Stowarzyszenie prywatne.—Wiadomość na miejscu. 1758

Ruskie Szampańskie

w wielkim wyborze,
sprzedaje najtaniej
hurtowo
i detalicznie
Skład Główny
WIN
Krymskich
i Kaukazkich
Hermana Stein & Comp.
№ 58, Marszałkowska № 58.
Uwaga!!! Za dobroć
WIN ręczymy.
1489r

Kantor Nauczycieli (kaucjonowany) i Bon różnej narodowości
ZAŁĘSKIEJ,
NIECAŁA № 4. 36

Poszukuje się zaraz
LETNIEGO MIESZKANIA,
w obrębie Warszawy, składającego się z 3 Pokojów i kuchni, z ogrodem. Mający takowe do wynajęcia, zechce złożyć swój adres i podać warunki w Biurze Ogłoszeń Senatorska 18, pod lit. **W. K.** 1790

Pomieszczenie dla kilku Panienek

uczęszczających do Zakładów naukowych prywatnych. Zapewnia się troskliwa opieka, pomoc w naukach i poprawna konwersacja w językach: francuzkim, niemieckim i angielskim.—Wiadomość na pensji p. Izabelli Smolikowskiej, Marszałkowska № 40. 2451

Para Wałachów

mierzynów silnych, maści karej, do sprzedania w Hotelu Polskim.—Wiadomość w kantorze. 2462

Piękność i całość zębów.

KIELICH KWIAT J.

ELIKSIR WONNY

ŚRODEK PŁYNNY DO UTRZYMYWANIA ZĘBÓW W ZDROWIU.

Nieporównany środek do oczyszczania, zachowania w zdrowiu i piękności zębów, a zarazem wzmacniania dziąseł. Niszczy osad, (kamień winny) utrwala emalję zębów, chroni od zepsucia a ustom nadaje przyjemny zapach.

Fabryka—92, Bulwar Sewastopolski w Paryżu, oraz w LONDYNIE i NEW-YORKU.

Dostać można we wszystkich salonach fryzjerskich, w perfumerjach i aptekach.

Życie, porost i piękność włosów.

MELROSE (MELRÓŻA).

UPRZYWILEJOWANY ŚRODEK ODRADZAJĄCY WŁOSY.

Ten jedynie środek dostatecznym jest do odzyskania pięknych i obfitych włosów i utrzymywania w całości tego najbogatszego i zachwycającego skarbu natury, stanowiącego główny wdzięk ciała. Preparat ten, jest również środkiem powracającym włosom siwym, ich pierwotny kolor i w ogólności usuwającym łupież z głowy.

Sprzedaje się w flakonach większych lub mniejszych.

Fabryka—92, Bulwar Sewastopolski w Pary'u, oraz w LONDYNIE i NEW-YORKU.

Dostać można we wszystkich salonach fryzjerskich, w perfumerjach i aptekach.

Główny Skład w Warszawie, u Aleksandra Kocha, Krakowskie-Przedmieście № 83.—Cena za flaszkę Eliksiru rs. 1 kop. 80; za większą flaszkę Melróży rs. 3, za mniejszą rs. 2; z przesyłką pocztą o 50 kop. drożej. 68

Wody Mineralne Naturalne.

GŁÓWNY SKŁAD

Wód Mineralnych Naturalnych

przy Aptece

K. LILPOPA,

ulica Nowy-Świat, obok Ordynackiej,

otrzymał wprost ze źródeł pierwsze tegoroczne transporty.

Razem z wodami nadeszły wyrabiane z nich sole, pastylki, mydła oraz szlamy i ługi mineralne.

Broszurki nadsyłane ze źródeł i przewodnik dla leczących się wodami, osobom biorącym wody udziela bezpłatnie.—**Ekspedycja możliwie szybka.** 1417

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Czerwca r. b., o godzinie $11\frac{1}{2}$ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na budowę piwnicy murowanej w posesji zajętej na stację Nadzorcy spławów, przy ulicy Rybaki, od summy anszlagowej, rs. 443 kop. 87.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium, w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się budowy piwnicy murowanej w posesji zajętej na stację Nadzorcy spławów, przy ulicy Rybaki, za sumę N. N. rs., N. kop., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N., (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1608

OBICIA PAPIEROWE

PO CENACH ZUPEŁNIE NIZKICH

w najświeższym guście i wielkim wyborze:

od 10 kop., na papierze natur
od 18 kop. gruntowane.
od 30 kop., białe złocone.

do najwspanialszych: naśladujące skórę, kretony, gobeliny, złotem i srebrem przerabiane, oraz metalowe i gładkie, w różnych kolorach:

Rolety do okien, **Ceraty, Gzemsy, Patarafki, Chodniki, Wycieraczki** do nóg kokosowe, **Rozety** i **Ozdoby** sufitowe, z papieru mache, wszelkiego rodzaju, poleca

W. MUSZEWSKI,

dawniej J. RÓŻAŃSKI,

Długa Nr 30, naprzeciw Hotelu Polskiego. 1579

Rejestry gospodarcze

i wszelkie przybory do nich, sprzedają się najtaniej w drukarni 2336

J. Tomaszewskiego,

przy ulicy Tłomackie № 6, w Warszawie.—PP. Handlującym odstępuje się stosowny rabat.

TANIO:

Garnitury bogate i skromne oraz Szeslongi, Sofy, Otomany, Kozety, Toalety, Stoły, Łóżka i t. p.— **Ulica Nowy Świat № 27. J. Michalski.** 2420

W Skierniewicach, obok banhofu 2411

Dom z 2-ma oficynami

i ogroden owocowym i warzywnym, do sprzedania: Wiadomość na miejscu u Lenartowicza.

Koło miasteczka Młynowa, Dubieńskiego powiatu, Wołyńskiej gubernji, w Kossarowskim parowym Tartaku, są tanio do zbycia

Dębowe Deski

do parketnej posadzki

od 50, 60, 70, 80 i 90 centimetrów długości i od 8 do 12 centimetrów szerokości.—Na żądanie o wyjaśnienia, proszę się adresować do F. W. Bachringa w Młynowie, Dubieńskiego powiatu. 2429

Handel korzenny

do odstąpienia z powodu wyjazdu na wieś Ulica Chłodna № 53. 2432

SZYB do OKIEN

hurtowa sprzedaż i skład główny **z fabryki w Sosnowicach F‥wła Ebstein,** znanych ze swej dobroci, po cenie fabrycznej w **Warszawie, Marjańska № 4,** u p.

A. Freund,

Tamże hurtowa sprzedaż 1594

Węgla kamiennego i Koksu, Portland-Cementu i Wapna, hermetycznych drzwiczek do pieców.

Do wynajęcia 1661

przy ul. Marszałkowskiej Nr 32, róg Złotej, w domu po fabryce „Laferme:"

Duży Lokal narożny ze sklepem, od frontu i ładnym ogrodem, na bawarję i zakład restauracyjny.

Lokal na 1-m piętrze od frontu, złożony **z wielkiej sali** i 3-ch pokojów na interes handlowy lub przemysłowy. (Do niego mogą być dodane sale facjatowe na 2-m piętrze).

Parę większych i mniejszych sal na zakłady przemysłowe lub fabryczne. — Wiadomość na miejscu.

Jest do wynajęcia od 1-go Lipca

Salon i Pokój

z przedpokojem elegancko **umeblowane,** z usługą i samowarem, razem lub pojedynczo. Wiadomość Sienna 3, m. 6. 2216

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej № 5,
naprzeciw Banku
nadszedł świeży transport:

CEMENTU
PORTLAND ANGIELSKIEGO,
Robinsa & Comp. w Londynie,
oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej.
Rur glazurowych i dren.

W d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1883 r. o godzinie 10 z rana w Wydziale 4 Sądu Okręgowego w Warszawie, sprzedane zostaną

w drodze działów:

1) Nieruchomość № 2,683 w Warszawie przy ulicy Bednarskiej położona, wraz z całkowitem urządzeniem łazienek (Majewskiego), w tej nieruchomości mieszczącem się.—Licytacja rozpocznie się od sumy Rs. 75,055.

2) Nieruchomość № 44 przy ulicy Stare-Miasto położona. Licytacja zacznie się od sumy Rs. 27,822.— Bliższe wiadomości powziąć można u Komisarza Sądowego Gawryłowa, Świętojerska № 17 i u niżej podpisanego w Warszawie przy ulicy Świętojerskiej № 12A zamieszkałego. 2124

B. Kozanecki, adwokat przysięgły.

Do sprzedania z powodu wyjazdu:

Meble, Portiery, Lustra, Kredens, Szafy, Umywalka

oraz inne sprzęty domowe.—Ulica Instytutowa № 6, mieszkania 1; rano do godziny 11, w południe od od 4—7. 2441

WIELKA

Wyprzedaż!

Magazyn Bławatny

pod firmą

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,

w gmachu Resursy Obywatelskiej,

WYPRZEDAJE TOWARY pozostałe

z letniego sezonu, jako to:

SATYNETKI, KRETONY francuzkie, oraz WEŁNY

niżej ceny kosztu.

Wyprzedaż trwać będzie do dnia 25-go b. m. 1769

PP. Rolnikom

znana ze skuteczności swej **zaprawa nasienna „N. Dupuy'a" przeciwko śniedzi** w zbożu, sprzedaje się w cenie 40 k. za pakiet do zaprawienia 2 korcy nasienia wystarczający w składach nasion pp. **Rudnickiego i Sp., H. hr. Skarbka i W. hr. Ronikiera, Wasilewskiego i Pilaskiego**, w Warszawie, oraz u niżej podpisanych.

M. LANDY i S-ka,

1733 **Leszno № 57, w Warszawie.**

Lokal fabryczny

z motorem parowym o sile 4 koni w każdym czasie do wynajęcia. Wiadomość Żelazna 41, w kantorze. 2340

Korzystny Interes

Zakład Najmu Powozów

egzystujący od lat 10 w bardzo dobrym punkcie, z powodu innych zajęć, do sprzedania za rs. 10,000. Suma wymagalna zaraz 6,000 rs.—Wiadomość w cukierni Vincentego, róg Miodowej i Długiej. 2469

Koń wierzchowy

gniady, łagodny, zupełnie ujeżdżony, średniej wysokości lat 7, do sprzedania za rs. 200. Obejrzeć można i powziąć wiadomość przy ulicy Jerozolimskiej pod № 33, u rządcy domu. 1795

Do wynajęcia zaraz do 1 Października

2303 **MIESZKANIE**

z pięciu pokoi umeblowanych, czysto utrzymanych wraz z kuchnią, może być za żądanie usługa i wszystkie sprzęty do gospodarstwa potrzebne, oraz pościel.—Chmielna № 20, mieszkania 2, na dole. — Także kilka **Obrazów** do sprzedania starej szkoły.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Czerwca r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na odnowienie i reperację zabudowań pierwszej części Straży Ogniowej Warszawskiej, od summy anszlagowej rs. 830.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 90 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się odnowienia i reperacji zabudowań 1-ej części Straży Ogniowej, za sumę N. N. rs., N. N. kop., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium w ilości rs. 90 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1609

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Czerwca r. b. o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na odbudowę szopy drewnianej na narzędzia ogniowe, w 1-ej części straży ogniowej, od sumy anszlagowej rs. 1,265.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 130 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki, anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się odbudowy szopy drewnianej na narzędzia ogniowe, w 1-ej części straży ogniowej za sumę N. N. rs. N. N. kop., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 130 i na koszta ogłoszenia rs. 45 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1611

LUDWIK WORTMAN.

Parasolki damskie, en tout cas.

Parasolki fantazyjne.

Parasolki męzkie od słońca.

Parasolki dziecinne.

Deszczochrony damskie i męzkie,

nadeszły w wielkim wyborze

Wierzbowa Nr 3. — Miodowa Nr 1.

do Magazynów Towarów Galanteryjnych

LUDWIKA WORTMAN,

Wierzbowa 3 wprost filarów teatr. i Miodowa 1.

LUDWIK WORTMAN. 1095

NAJTAŃSZE

GUSTOWNE I W DOBRYM GATUNKU

OBICIA PAPIEROWE,

958

poczawszy od 10 kop. za rulon,

POLECA SKŁAD FABRYCZNY

„pod Merkurym,"

Senatorska Nr 27, obok kościoła S-go Antoniego.

Fabryka Octu

ALEKSANDRA JARUCKIEGO,

poleca Szan. Publiczności w najlepszych gatunkach Ocet kuchenny i do marynat, czysty bez żadnych zapraw powolnie trujących i uznany przez Warszawski Urząd Lekarski za zdrowy i dobry.

Na dowód czego dołączam świadectwo Urzędu Lekarskiego.—Sprzedaż detaliczną uskuteczniam w dwóch swoich sklepach kolonjalnych przy ulicy Freta Nr 8 i Świętojerskiej Nr 12a. PP. Handlującym odstępuję się stosowny rabat.

Zamówienia proszę nadsyłać do sklepu przy ul. Freta Nr 8.

Świadectwo.

W skutek podanej prośby przez fabrykanta octu p. Jaruckiego, o zrobienie chemicznej analizy przedstawionego przez niego octu, Warszawski Urząd Lekarski na zasadzie zrobionej analizy niniejszem zaświadcza, że pomieniony ocet w sobie nie zawiera szkodliwych zdrowiu części i zrobiony w sposób naturalny i dla tego może być sprzedawany dla stosownego użytku.

2476 (podpis.) p. o. Inspektora **Kopeć.**

Assesor Farmacji **Barcz.** Sekretarz **A. Poliński.**

Różne Lokale,

Sklepy, Warsztaty fabryczne i Składy po możliwie nizkiej cenie do wynajęcia przy ul. Nowowielkiej, obok Hożej, blizko Marszałkowskiej № 5/1445. Wiadomość na miejscu, lub u właściciela domu Złota 3. 2383

Obstalunki i zlecenia do Apteki Fabryki Wód Mineralnych i do Kantoru Fabryki farb i lakierów Helenówka można przesyłać Telefonem Karpiński. Elektoralna 35. 1746

NAJTAŃSZE

Kapelusze Damskie i Stroiki

w nowo otworzonym Magazynie pod firmą

„KAMILLA"

ulica Marszałkowska № 6a,

w WARSZAWIE.

O wyborze, guście i cenach łaskawe Panie przekonać się zechcą na miejscu. 2359

PLATFORMA

czyli wóz do przewożenia wszelkich towarów jest do sprzedania za nizką cenę. Wiadomość Nowogrodzka № 9. 2452

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie żadnych części szkodliwych, dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Proszę czytać:

Płyn na wygubienie radykalnie

Pluskiew

Dostać można: Leszno № 42, mieszk. 8, na dole.—Fl. 40 kop. Osoby życzące oczyszczać u siebie raczą swój adres przysłać; płynem oczyszczam radykalnie. 2443

Letnie Mieszkanie

przy kolei Nadwiślańskiej 2 wiorsty od przystanku Wilga, w lesie nad rzeką, są 3 mieszk. po 3 pokoje z kuchnią. Wszelkie wiktuały i pocztę dwór codziennie dostarcza. Wiad. Obożna 4, mieszk. 13 i u p. Nacz. st. Wilga. 1086

Skład Szkła, Porcelany i Fajansu,

2310

przy ul. Podwal Nr 7,

poleca dobór **Porcelany** w różnych gatunkach, **Półporcelanę** białą i z obwódkami, **Szkło Czeskie** gładkie i szlifowane, oraz **Szyby** zwyczajne lagrowe i belgijskie, **Dyjamenty Szklarskie i Kit pokostowy**, z czem poleca się **ALEXY BAYTEL.**

1. w Warszawie, Marszałkowska № 40.
2. w Warszawie, Elektoralna № 30.
3. w Lublinie, Krakowskie-Przedmieście

w składach Win i Delikatesów

Wł. Nowickiego,

sprzedaje się wyborne

Piwo Bawarskie Lagrowe

„KRAKOWSKIE". 1667

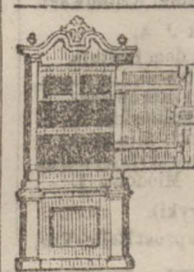
Sklep obszerny

z dwoma dużemi pokojami przy ulicy Miodowej № 14, do wynajęcia w każdym czasie.—Wiadomość na miejscu u gospodarza domu w kantorze. 2414

Do sprzedania zaraz

SKLEP

Dystrybucyjno - Norymberski i Materjały piśmienne, egzystujący od lat 16, za Rs. 500. Ulica Podwal № domu 14. 2409



Specjalna Fabryka Kas żelaznych ogniotrwałych Edwarda Zürn

ul. Chłodna 13. 1961

wysyła cenniki illustr. franco. Wielki wybór



Do statystyki wynalazków i odkryć naszego wieku cudów, długą i mozolną pracą, progresem tegoczesnej chemji przyłączył się jeszcze jeden wynalazek, jest nim 1457

Balsam Colorado,

który zdumiewającym czynnikiem, trudnym do uwierzenia, włosom siwym, wypłowiałym utracającym, barwę z jakichkolwiekbądź przyczyn w jedną noc, lub w kilkanaście dni, stosownie do przepisu użycia, wraca naturalny kolor i połysk życia, łupież wyniszcza od pierwszego użycia, wstrzymuje wypadanie włosów, nadając im możność kompletnego odrodzenia. Nadmienia się, że **Balsam Colorado** nie jest żadną farbą, ani wodą i nie ma nic wspólnego z podobnemi tysiącznemi środkami, zachwalanemi przez udzące pochwały. — Dostać można: w Perfumerji à la Renaissance. (Dobrzańskiego). Nowy-Świat № 41; u Kocha, Krakowskie-Przedmieście № 83; u Leona, Nowo-Senatorska № 4; i u Lipinka, Wierzbowa, róg Niecałej.

A. F. GALLE

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

Senatorska № 18, naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego,

poleca:

Oliwę Nicejską i Prowancką.
Ocet stołowy do sałat, majonezów i marynat.
Soki owocowe prawdziwe: malinowy, wiśniowy i porzeczkowy.
Krochmal holenderski, prawdziwy pszenny, w paczkach jedno-funtowych i ryżowy angielski.
Farbki do bielizny w najlepszych gatunkach.
Francuzkie perfumy i Olejki do włosów, na funty i łuty.
Olejek do wody kolońskiej, (6 łutów na garniec najlepszego spirytusu).
Proszek Perski, Dalmacki i Kaukazki.
Proszek, olejek i **płótno** do czyszczenia metali.
Massa do zaprawiania posadzek, zwykła, olejna i Amerykańska do bezwodnego zaciągania.
Ocet tualetowy, Kadzidła i Trociczki.
Atrament do znaczenia bielizny.
Tynktura na mole i pluskwy.
Woda Jawelska do prania bielizny.
Wody Kolońskie oryginalne i krajowe.
Pudry, Gold-Cream, Proszki do zębów, **Gąbki.**
Farby Anilinowe w puszkach oryginalnych funtowych, tudzież małych paczkach, wystarczających na ufarbowanie jednej sukni, z drukowanym przepisem na każdej paczce, podług którego farbowanie w domu bardzo łatwo może być wykonane w 16 kolorach.

Sprzedaż hurtowa i cząstkowa. 1721

Wody Mineralne Naturalne

Mam honor zawiadomić, że Apteka moja zaopatrzoną została we wszelkie **wody mineralne,** tegorocznego czerpania tak **krajowe,** jakoteż wszelkich **zagranicznych źródeł,** oraz **produktów do kąpieli** z tychże źródeł, sprzedaję po cenach warszawskich.

Skład Materjałów Aptecznych zaopatrzony w świeży zapas Towarów Aptecznych.

Wszelkie artykuły są sprzedawane po cenach Warszawskich Materjalistów.

A. ZIEMSKI.

właściciel Apteki

dawniej L. TOCK,

Stary-Rynek w ŁOMŻY. 1774

KAUKAZKI MAGAZYN Ja. CHODŻIEJNATOWA i M. MECZYTOWA

w Warszawie, ulica Czysta № 2,

Świeżo zaopatrzony we wszelkiego rodzaju materje wschodnie, Kaukazkie i najprzedniejszych fabryk Rossyjskich. — Wielki wybór tkanin wełnianych wschodnich, **Serwety. Chustki, Szlafroki** gotowe, jedwabne i wełniane.—Najprawdziwsze **Dywany perskie** haftowane jedwabiem na suknie na sposób Perski: serwety, poduszki itp.

Magazyn ma zawsze gotowe **Otomanki, Fotele** itp., obite kobiercami wschodniemi, przyjmuje na takowe obstalunki i urządzenia na sposób wschodni buduarów.

Posiada prawdziwe **Chińskie jedwabne płótno,** również znakomitą Herbatę w różnych gatunkach i cenach. Poleca wielki wybór wyrobów z kaukazkiego srebra z czarną malją.—**CENY NAJPRZYSTĘPNIEJSZE.** 1453

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Ekerkunst, Leszno, fabr. wód min. sztucznych.
Karpiński W. Elektoralna 35.
Kucharzewski H. gł. skł. wód min. Senator. 11.
Szteyner F., apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogórski, Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik, Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Gurtzman F., r. Żab. i Żel. Bramy 413a, i płótna.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. sklep N. 6.
Szyszka i Ska. Żel. Brama, przy ogr. Saskim 2.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Stapf J. Nowy-Świat 41, fabryka i strzelnica.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28, warsz. fabr. czekolady
Salis G., dawn. Ferrari, Plac Teatralny 7.
Zawistowski J., cukiernia i specjalna fabryka cukrów i lodów, Plac Bracki.

CZYTELNIE.

Jeleński J. Nowy-Swiat 4. Bielańska 9.
Krankowski, Praga, ulica Targowa 155.
Kulikowska Kasylda, Elektoralna 7.

DENTYŚCI.

Idzikowski. Leszno 1, od godziny 10 do 6.
Neumark H. Długa 31, obok hot. Niemieckiego.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

FORTEPIANY (fabryki).

Dütz Jan. Elektoralna 20, specjalnie pianina.
Hildt J., dawn. Antoni Hofer. Elektoralna 6.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.

Krajewski Wład., Krak.-Przedmieście 7.

FRYZJERZY i PERFUMERJA.

Szulc Teofil, Bielańska 7, hotel Krakowski.

GALANTERJA.

Benzef i Ska, Senatorska 20, dom Kaftala.
Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85, d. Rezlera.
Brüner N. S. et Co., Hotel Europejski.
Drews Jan, Senatorska róg Bielańskiej 16.
Kaniewski W., Senatorska 22, filja Senat. 6.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L. Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parys., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurt. i detaliczna.

HERBATA (składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et **Co.**, Wierzbowa 612 (n. 1).
Grodzicki Wacław, Krak-Przedmieście 51.
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Korngold Naftal, Nalewki 10.
Radke G. & **Żelisławski A.**, Miodowa 1.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).

Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki.
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa, róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.
Wilfert L., Senatorska 2, kap. zagranicz. i kraj.

KAPELUSZE SŁOMKOWE (fabryki).

Dubrowitz Max, Świętojers. 30.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & **Wolff**, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bednarska 8.
Haempel & **Ehrling**, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

KWIATY (fabryki).

Eliza, Nowy-Świat 67, kwiaty paryzkie.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8 do $10^1/_2$ r. i od 2—5 po poł.

LITOGRAFJE.

Bukaty i Ska. lit. pośpieszna, Świętojerska 12a
Kohn Henryk, litogr. artyst., Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Berent T. & **Adolph J.**, Wronia 33, Maszyny, osie, sikawki, pompy, żaluzje (okiennice).
Gerlach & **Co.**, Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MEBLE (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Fitzke Wilhelm, Nowy-Świat 30.
Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych it. p., po cenach nizkich.
Globus P., Krak.-Przedm. 54, wprost h. Sask.
Mursztyn A. r. Bielańskiej 8, nowe używ. dekor.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rabong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowki J. i Ską, Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, **Marszałk. 63**, meble i rob. dekor

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & **Co.**, fabryka parowa, Leszno 1.
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 13.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.

Anderszewski W., Marszałkowska 69, wyroby blaszane i trumny metalowe.
Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.
Schreder E., plac Bankowy 31, róg Żabiej.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Frybes F., Żabia 4, sklep. 10, galanterja i guziki.
Hackenberg & Legotke, wprost Reformatów
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki,
Rotter F. & Co., Żabia 7, Pończochy i koronki.
Schiwuj H., N.-Świat 51, włóczki, rob. kanw.
Schreiber J., Żabia 3, wyroby pończosznicze.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 13.

OPTYCY.

Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Bogdański K., Wierzbowa 4, b. hot. Angielski.
Gerlach G. dawn. Krak-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E. (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Orla 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka, Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).

Słownik geograficzny, Długa 47.
Rola, wydawca J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Gałkowski L., Marszałk., 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak-Przedm. 15, dom Potock.
Józefi Ska, Elektoral. 5. Cenniki wysełą gratis.
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).

Berger Karol, Leszno 6, wprost Rymarskiej.
Diermajer A. Leszno 67.
Geyer Henryk, dawn. Korycki, Leszno 26.
Hertel A., Leszno 21.
Loretz F., Leszno 24.
Michałowski P., Elektoralna 3, od Orlej 1.
Wernik Józef i syn, Orla 3.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Geyer, Leszno 26, lewa oficyna, 1-sze piętro.
Hegner J., Nowy-Świat 51, dom hr. Stadnickiej
Hotel Europejski, Krak.-Przedmieście.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.
Hotel Polski, Długa 27.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Krak.-Przedm., róg Bednarsk.
Snowacki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński, (pierwszorzędna) gabinety z fortepianami, hotel Angielski.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Madenberg B. Przejazd 9, nacz. kuch. lampy.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

SZUWAKSU (fabryki).

Gliński S., szuwaks, atrament, N.-Świat 37.

TABACZNE WYROBY (składy).

Greczny S., skład hurt., detal. Nowy-Świat 35.
Podymowski St., skład hurt., Nalewki 13.
Wertenstein J., skład hurt. Przejazd 11.

WINA (składy hurtowe).

Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM., egz. od 1790.
Simon i Stecki, dost. dw. JCM., Krak-Prz. 36.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Stein Herman & Co., Marszałkowska 53.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg fach. Bielańska 1.
Smalec Piotr, zeg. fach. Mazowiecka 2.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałkowska 30 a

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою — Варшава 8 (20) Іюня 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.